



Sygn. akt I CSK 200/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. K.
przeciwko Miastu Stołecznemu Warszawa
o ustalenie i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 stycznia 2012 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 sierpnia 2010 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz strony pozwanej.**

Uzasadnienie

Stosownie do postanowienia Sądu Apelacyjnego z 9 czerwca 2009 r., wydanego na skutek zażalenia powódki, postanowienie Sądu Okręgowego z 9 lutego 2009 r. o odrzuceniu pozwu J. K. przeciwko miastu stołecznemu Warszawa zostało uchylone w części, to jest co do roszczenia o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 1.141.935 zł, które ostatecznie stało się przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia w procesie zakończonym zaskarżonym wyrokiem. Kwoty tej powódka żądała z tytułu utraconych korzyści, jakie mogłaby osiągnąć z nieruchomości oddanej jej w użytkowanie wieczyste, gdyby pozwany wywiązał się z zobowiązania zaciągniętego przy zawarciu umowy o oddaniu nieruchomości w użytkowanie wieczyste i ustanowieniu na rzecz tej nieruchomości służebności drogi koniecznej. Jako podstawę zgłoszonego roszczenia powódka wskazywała art. 471 k.c.

Wyrokiem z 5 sierpnia 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego z 25 czerwca 2009 r. oddalającego powództwo i zasądził od niej na rzecz pozwanego 1.350 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego oraz orzekł o wynagrodzeniu adwokata z urzędu reprezentującego powódkę w postępowaniu apelacyjnym.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sądy obu instancji przyjęły ustalenie, że nieruchomość położona w W. przy ul. S.[...], oznaczona hipotecznie jako „[...]” była objęta działaniem dekretu z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279). Obecnie stanowi ona część nieruchomości Skarbu Państwa złożonej z działki ewidencyjnej nr 81, o pow. 17 m², działki nr 72/1, o pow. 531 m² i działki nr 72/2, o pow. 382 m², w obr. 2-02-04. Nieruchomość oznaczona hip. „[...]” była własnością L. W., którego powódka jest spadkobierczynią w 1/2 części.

W 1948 r. powódka złożyła wniosek na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy o przyznanie jej prawa własności czasowej do gruntu położonego przy ul. S. [...] w

W., oznaczonego jako „[...]”. Decyzją z 23 stycznia 1956 r. Prezydium Rady Narodowej miasta stołecznego Warszawy odmówiło uwzględnienia tego wniosku, ale orzeczenie to nie zostało stronom doręczone.

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 28 marca 2001 r., zobowiązał Burmistrza Gminy, aby w terminie 2 miesięcy od dnia doręczenia mu wyroku rozpatrzył wniosek J. K. z 13 października 1948 r. o oddanie w użytkowanie wieczyste spadkobiercom L. W. gruntu położonego przy ul. S.[...]. Decyzją z 16 września 2002 r., Burmistrz Gminy zmienił decyzję Prezydium Rady Narodowej z 23 stycznia 1956 r. i w uwzględnieniu wniosku powódki postanowił ustanowić na jej rzecz na okres 99 lat użytkowanie wieczyste gruntu w udziale wynoszącym 32/64 części niezabudowanej nieruchomości o powierzchni 531 m², stanowiącej działkę ewidencyjną nr 72/1, natomiast odmówił ustanowienia użytkowania wieczystego nieruchomości złożonej z działki ewidencyjnej nr 72/2, o powierzchni 382 m², z uwagi na to, że została ona po 1945 r. zabudowana przez gminę budynkiem mieszkalnym oraz częściowo stanowi drogę dojazdową do garażu podziemnego mieszczącego się w budynku mieszkalnym. Decyzją z 1 lipca 2003 r., Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy odmówił powódce oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości położonej w W. stanowiącej część działki nr 81, obr. 2-02-04, o pow. 17 m², będącej własnością Skarbu Państwa, a zajętej pod drogę publiczną - ulicę B.

Decyzją z 30 stycznia 2002 r., Burmistrz Gminy zatwierdził projekt podziału nieruchomości położonej w Dzielnicy [...]. Gminy [...] w rejonie ulic S., B. i J., stanowiącej działkę nr 72, obr. 2-02-04, na działki 72/1 o pow. 531 m² i 72/2 o pow. 11.235 m², pod warunkiem, że przy zbywaniu wydzielonych działek zostaną ustanowione służebności: prawo przejścia i przejazdu przez bramę w budynku położonym przy ul. S. [...] oraz przez działkę nr 72/2 do działki nr 72/1 oraz prawo przejścia i przejazdu drogą dojazdową usytuowaną na działkach 72/1 i 72/2 dla użytkowników budynków położonych przy ulicy B. nr [...] i nr [...] oraz J. nr [...].

Umową notarialną z 29 maja 2007 r. pozwany oddał w użytkowanie wieczyste powódki w udziale 32/64 części działkę nr 72/1 o pow. 531 m² oraz ustanowił na nieruchomości stanowiącej działkę nr 72/2 na rzecz każdorazowego

użytkownika wieczystego i właściciela nieruchomości stanowiącej działkę nr 72/1 nieodpłatną służebność gruntową polegającą na prawie dojścia i przejazdu do ul. S.

Zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenia powódki nie zasługiwały na uwzględnienie. Domagając się naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania do zapewnienia dojazdu do nieruchomości oddanej jej w użytkowanie wieczyste, powódka wskazała, że utraciła korzyści w związku z niemożnością korzystania z gruntu oddanego jej w użytkowanie wieczyste, a źródła obowiązku pozwanego upatrywała w ustanowieniu przez niego w akcie notarialnym służebności drogi koniecznej. Sąd Okręgowy wskazał, że za źródło szkody nie można uznać samego faktu ustanowienia służebności drogi koniecznej dla nieruchomości oddanej powódce w użytkowanie wieczyste. Powódka nie sprecyzowała, w jaki sposób zamierzała użytkować grunt oddany jej w użytkowanie wieczyste i jakie korzyści miało przynosić to użytkowanie, co oznacza, że nie wskazała, na czym konkretnie polegała poniesiona przez nią szkoda. Twierdzenie powódki, że mogłaby z gruntu czerpać korzyści nie zostało poparte żadnymi dowodami, a stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zdaniem Sądu Okręgowego, niezasadny był wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność oszacowania korzyści, jakie powódka utraciła w związku z niemożliwością korzystania z działki na skutek braku dostępu do niej z drogi publicznej. Dowód z opinii biegłego jest możliwy do przeprowadzenia jedynie wówczas, gdy strona wykaże w stopniu wysoko prawdopodobnym, że korzyści z nieruchomości mogłaby czerpać, gdyby jej szkody nie wyrządzono. Dowód ten nie może zastępować twierdzeń strony na temat okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ocenę prawną sprawy dokonaną przez Sąd Okręgowy i podkreślił, że jest związany żądaniem powódki i jego podstawą faktyczną. Obowiązkiem strony dochodzącej w procesie cywilnym odszkodowania jest dokładne wskazanie i określenie szkody, której naprawienia się domaga. Przedmiotem żądania i rozstrzygnięcia w sprawie nie było odszkodowanie za obniżenie wartości nieruchomości powódki, lecz odszkodowanie za szkodę poniesioną przez nią w związku z zaniechaniem urządzenia służebności drogowej

ustanowionej dla nieruchomości oddanej jej w użytkowanie wieczyste. Także w postępowaniu apelacyjnym powódka nie określiła, w jaki sposób zamierzała korzystać z nieruchomości i na czym polega poniesiona przez nią szkoda. Próba wyboru przez sąd orzekający za powódkę, jakie korzyści pragnęłaby uzyskać z ustanowionego na jej rzecz prawa, w jaki sposób i jakiego odszkodowania oraz za jaką szkodę dochodzi, stanowiłoby naruszenie zasady kontrydiktoryjności i równego traktowania stron procesu. Braków w zakresie twierdzeń powódki nie mógł uzupełnić biegły w opinii ani wyniki dowodu z oględzin nieruchomości.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 5 sierpnia 2010 r. powódka zarzuciła, że wyrok ten zapadł z naruszeniem przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 i § 4 k.p.c. przez nieuwzględnienie apelacji od wyroku oddalającego powództwo o odszkodowanie z powodu nieudowodnienia szkody przy jednoczesnym oddaleniu wniosków dowodowych z oględzin nieruchomości i z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego zmierzających do udowodnienia szkody i jej wysokości co miało wpływ na wynik postępowania oraz - ewentualnie - z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że pozbawienie użytkownika wieczystego możliwości korzystania z działki oddanej w użytkowanie wieczyste, brak możliwości osiągnięcia przychodu zgodnie z jej przeznaczeniem oraz brak możliwości jej zbycia na cele określone jej przeznaczeniem w wyniku ustanowienia przez właściciela nieruchomości służebności przejazdu w sposób niezapewniający dostępu do drogi publicznej i zaniechanie wytyczenia tego przejazdu na gruncie nie stanowi szkody użytkownika wieczystego w postaci utraconych korzyści.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i II i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania przy zasądzeniu na jej rzecz kosztów postępowania oraz kosztów pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Pozwany wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności oceny wymagają zarzuty zgłoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), bowiem badanie, czy w konkretnej sprawie prawo materialne zostało właściwie zastosowane jest możliwe po wykluczeniu takich uchybień procesowych, które by mogły istotnie wpłynąć na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

2. Artykuł 378 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzuca skarżąca, wyznacza granice rozpoznania sądu w postępowaniu apelacyjnym. Z przepisu tego wynika, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, a nie tylko „środek odwoławczy”. Oznacza to, że sąd drugiej instancji w sposób w zasadzie nieograniczony raz jeszcze bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji, a postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy musi zbadać okoliczności wskazujące na ewentualną nieważność postępowania, przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez skarżącego oraz – w pełnym zakresie - prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Przedmiotem rozpoznania dla Sądu Apelacyjnego, tak samo jak wcześniej dla Sądu Okręgowego, mogło być tylko to roszczenie, które powódka zgłosiła w pozwie, a następnie sprecyzowała w dalszych pismach procesowych. W pozwie i dalszych pismach procesowych powódka żądała zasądzenia na jej rzecz kwoty 1.141.935 zł, jako odszkodowania za szkodę w postaci „pożytków finansowych, jakie mogłaby uzyskać z działki eksploatowanej zgodnie z jej przeznaczeniem, jako tereny mieszkaniowe”. Szkodę określała także mianem „utracone korzyści”, ale pojęcia tego nie sprecyzowała i nie zdefiniowała, nie wyjaśniła też, w jaki sposób chciałaby korzystać z gruntu oddanego jej w użytkowanie wieczyste, czy przed zawarciem umowy z pozwanym albo już później miała jakieś plany co do zagospodarowania tego gruntu, których nie mogła zrealizować z uwagi na brak właściwego dostępu do nieruchomości.

Wymagania pozwu określa art. 187 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności

faktycznych. W razie zmiany któregokolwiek z nich dochodzi do przedmiotowej zmiany powództwa. Jeżeli natomiast do żadnej zmiany w toku procesu nie dochodzi, granice orzekania wyznacza roszczenie zgłoszone w pozwie. Przewidziane przez art. 321 k.p.c. związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie. Sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, nie publ.), a podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2009 r., V CSK 169/09, nie publ.). Do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. mogłoby dojść także wtedy, gdyby sąd drugiej instancji orzekł na podstawie okoliczności, które nie wchodziły w zakres podstawy faktycznej żądania powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2003 r., IV CK 305/02, nie publ.).

Trafnie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powódka w niniejszej sprawie nie zgłosiła twierdzeń na temat doniosłych prawnie okoliczności, które by wskazywały na konkretną postać wyrządzonej jej szkody, a braki w zakresie podstawy faktycznej powództwa nie mogły być uzupełniane w postępowaniu apelacyjnym, bo art. 381 k.p.c. ogranicza możliwość powoływania się na nowe okoliczności faktyczne i środki dowodowe w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji. Sprecyzowanie podstawy faktycznej powództwa w stopniu wymaganym przez art. 187 § 1 k.p.c. z pewnością nie mieści się w sferze faktów, na które potrzeba powołania się mogłaby powstać dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

W ustaleniach Sądów obu instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie ma mowy o tym, w jaki sposób powódka zamierzała korzystać z nieruchomości oddanej jej w użytkowanie wieczyste. Okoliczności te nie mogły być uznane za niesporne, bo pozwany nie był w stanie odnieść się do nich w związku z brakiem jakichkolwiek twierdzeń powódki na ten temat. Jedyne wnioski dowodowe, jakie zgłosiła powódka, zmierzały do przeprowadzenia oględzin nieruchomości oraz dowodu z opinii biegłego. Sąd Okręgowy oddalił te wnioski dowodowe, a Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę w granicach wyznaczonych

treścią art. 376 § 1 k.p.c., rozważył zasadność obu postanowień dowodowych Sądu pierwszej instancji. Argumentom Sądu Apelacyjnego nie można odmówić racji.

Ogłędziny nieruchomości miały przekonać Sądy obu instancji, że pozwany ustanowił wprawdzie służebność na rzecz nieruchomości oddanej powódce w użytkowanie wieczyste, ale przebieg tej służebności jest niejasny i nie została ona wyznaczona w terenie. Okoliczność ta była wprawdzie istotna dla rozstrzygnięcia, ale jej ustalenie w zgodzie z twierdzeniami powódki nie wystarczało dla uwzględnienia powództwa. Zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu przez Sąd drugiej instancji nie mogło mieć zatem wpływu na wynik postępowania w sprawie.

Dowód z opinii biegłego miał doprowadzić do wyliczenia wysokości szkody, jaką powódka poniosła w związku z zaniechaniem urządzenia służebnego szlaku drożnego. Trafnie Sąd Apelacyjny zauważył, że dowód z opinii biegłego nie służy uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach czy nawet do czynienia ustaleń w zakresie faktów możliwych do stwierdzenia na podstawie innych środków dowodowych. Dowód ten może być wykorzystany do weryfikowania wymagających wiedzy specjalnej powiązań między ustalonymi faktami albo do wyprowadzenia z tych faktów wniosków, których sformułowanie wymaga wiedzy specjalistycznej (art. 278 k.p.c.). Określenie wysokości szkody powódki, polegającej na niemożliwości korzystania z nieruchomości oddanej jej w użytkowanie wieczyste, wymagało w pierwszej kolejności stwierdzenia, w jaki sposób powódka chciała i mogła korzystać z tej nieruchomości. Z ustaleń faktycznych Sądów obu instancji wynika, że nieruchomość oddana powódce w użytkowanie wieczyste rzeczywiście położona jest na obszarze przeznaczonym pod budownictwo mieszkaniowe. Okoliczność ta nie przesądza jednak o możliwości jej zabudowania, bo o uzyskaniu pozwolenia na budowę decyduje złożona grupa przesłanek, a nie samo tylko położenie nieruchomości na terenie o określonym przeznaczeniu w planie zagospodarowania przestrzennego. Już przy zawieraniu umowy użytkowania wieczystego powódka musiała zdawać sobie sprawę z usytuowania oddanej jej nieruchomości względem innych nieruchomości, z charakteru otaczającej ją zabudowy i te czynniki powinny determinować plany inwestycyjne powódki jako użytkownika wieczystego. Powódka na temat tych planów w procesie nie wypowiedziała się. Trzeba zresztą zauważyć,

że nawet po zakończeniu postępowania przed Sądami *meriti* powódka wywodzi szkodę, której naprawienia żąda - na przemian - albo z niemożliwości korzystania z tej nieruchomości zgodnie z bliżej niesprecyzowanym przeznaczeniem, albo z obniżenia się wartości nieruchomości oddanej jej w użytkowanie wieczyste w związku z zaniechaniem urządzenia do niej przejazdu. W sprawie brak jest jednak ustaleń co do tego, czy powódka zażądała od pozwanego wykonania zobowiązania, które ten miał zaciągnąć w związku z ustanowieniem służebności i czy wykonanie tego zobowiązania okazało się niemożliwe. Tylko wówczas można by mówić o trwałym braku właściwego dostępu do nieruchomości oddanej powódce w użytkowanie wieczyste.

3. Pozbawienie użytkownika wieczystego możliwości korzystania z nieruchomości oddanej mu w użytkowanie wieczyste przez pozbawienie go przychodów z nieruchomości oraz możliwości jej zbycia na cele określone jej przeznaczeniem w związku z ustanowieniem przez właściciela nieruchomości służebności przejazdu w sposób niezapewniający dostępu tej nieruchomości do drogi publicznej i zaniechanie wytyczenia tego przejazdu na gruncie, może prowadzić do szkody. Dochodzenie roszczenia odszkodowawczego w związku z takimi zdarzeniami wymaga jednak wykazania, że właściciel nieruchomości zaciągnął określone zobowiązanie, którego nie wykonał oraz wykazania, że użytkownik wieczysty nie mógł korzystać z nieruchomości w konkretny, przynoszący dochody sposób w związku z niewykonaniem zobowiązania przez właściciela. Okoliczności, które w świetle art. 471 k.c. i art. 361 § 2 k.p.c. mogłyby być uznane za przesłanki tego rodzaju roszczenia odszkodowawczego, nie zostały ustalone w sprawie, a zatem nie sposób jest przyjąć, żeby Sąd Apelacyjny oddalając apelację naruszył powołane wyżej przepisy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Odrębnie rozpoznane zostało zażalenie wniesione przez powódkę na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

